

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 24 Listopada v. s. 1850 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmi. w powie.
	dn. 22 średnia.	27 cal. 6 2/4 lin.	— 2,93 stopn.	Południowy	Pochmurno
	dn. 23 średnia.	27 — 1,85 —	— 4,92 —	Wschodni	Pochmurno
	dn. 24 godz. 6	27 — 3,3 —	— 8,5 —	Północny	Pochmurno

## A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 20 listopada.* Coraz większe od początku obrad w *Opawie* uzbrajania w monarchii naszej, nie każą już prawie wątpić o blizkiej wojnie z królestwem neapolitańskim. Dnia 9 b. m. posłano z rady nadwornej wojennej tutejszej rozkaz, aby pułki piechoty *Argenteau*, *Palombini*, *Czartoryskiego*, i *Xięcia Nassausko-Wailbarskiego*, natychmiast z stanowisk swoich do Włoch ruszyły. Przeznaczone tam pułki rachują do 20,000 głów. Pułkownik *Augustin*, szef korpusu, przeznaczonego do rac pólnych, które są nierównie skuteczniejsze od rac kongrewskich, i które już po części do Włoch wysłano, został wezwany do *Opawy*, dla okazania (jak się domyślają) skutków ich NN. Monarchom.

Nie tu nie słycać o postanowieniach kongressu w *Opawie*. Listy prywatne z tamąd donoszą, iż posłowie francuzki i angielski obstają przy neutralności dworów swoich względem *Neapolu*. Zdaje się óraz, iż nie same tylko interessa neapolitańskie są przedmiotem obrad, i że się ułatwią ważne okoliczności, które potrzebują zezwolenia innych mocarstw, a zwłaszcza Anglii. Biega pogłoska, iż przed rozpoczęciem wojny z *Neapolem*, monarchowie włoscy utworzą związek podobny do niemieckiego, którego naczelnikiem ma być N. Cesarz austriacki, jako Król Lombardyi. Mówią także o ważnych odnieniach związku niemieckiego, o przymierzu północnych krajów pod przewodnictwem Rosyji, i układzie dotyczącym się handlu i żeglugi między temi krajami, a mającym znacznie zmniejszyć dogodności, jakich dotąd obce bandery na morzu bałtyckim doznawały.

Dnia 16 b. m. wszyscy officerowie głównego sztabu wyjechali ztąd do Włoch. Rada nadworna wojenna tutejsza wysłała często gońców do Lombardyi. Zdaje się, iż wojsko austriackie przejdzie rzekę *Po* w miesiącu grudniu (z gaz. *Wied.*)

*Opawa dnia 21 listopada.* Dnia 14 b. m. W. Xiężna dziedziczna weymarska przyjmowała znakomite damy.

Dnia 15 b. m. zjechał tu Arcy Xiążę *Rudolf*, kardynał i arcybiskup ołomuniecki. Po południu odwiedził obu NN. Monarchów i dosyć długo u nich bawił.

Dnia 16 b. m. przybył tu generał austriacki baron *Kienmayer*, a nazajutrz, generał feldmarszałek *Hrabia Bellegarde*.

Król Imć Pruski wyjedzie ztąd dziś napowrót do *Berlina*, gdzie myśli stanąć dnia 25 b. m. wieczorem. Przez dzień 23 b. m. zabawi w *Wro-*

*clawiu*, a potem ude się w dalszą drogą przez *Grünberg* i *Frankfort*.

## N I E M C Y.

*Od brzegów Menu, dnia 14 listopada.* Bojażny woyny sprawia zupełny upadek małego dziś handlu w Niemczech. Kapitałisci odbierają z kąd mogą pieniądze swoje i je chowają.

Na granicy przy brzegach wyższego *Renu* daje się od niejakiego czasu większa baoczność na przejeżdżających cudzoziemców.

Rozeszła się w *Frankforcie* nad *Menem* pogłoska o przejściu wojska austriackiego przez rzekę *Po*.

Gazeta *Strasburska* umieściła następujący artykuł: „Słycać, iż obecni w *Opawie* Monarchowie napisali list do Króla angielskiego, zwracają uwagę jego na proces sprzeciwiający się dostojności wszystkich tronów przeciwko Królowej angielskiej *Karolinie*, i wskazując potrzebę zaniechania tej sprawy. Razem też ma być wzmianka, o podobieństwie wzięcia *Hannoweru*, pod opiekę jednego z zabezpieczających trwałość pokoju mocarstw, w przypadku wybuchnienia zaburzeń w Anglii.” (*Zusch.*)

Taż gazeta zawiera następujący artykuł z *Darmstadt*: „Posłowie dwóch wielkich mocarstw, są tego zdania, iż obrót, jaki wziął interes konstytucyi w kraju hesko-darmstadtzkim, szkodliwe skutki sprawić może. Jeden z nich udał się tymczasem do Xiążęcia rodziny panującej i oświadczył mu, iż rząd jego nie może być obojętnym, że w Niemczech daje się niebezpieczny przykład wymuszonej przez poddanych konstytucyi, i że wypada odmienić ministrów krajowych. Wielki Xiążę odpowiedział: iż lubo nie może zupełnie pochwalić sposobu, w jakim zaszły wypadki; zawsze jednak miał zamiar nadania narodowi swemu liberalnej konstytucyi, i że dla tego nie może się pozbawiać radości, z przywróconej zgody między tronem swoim i ludem. Odpowiedź tę natychmiast publicznie ogłoszono.”

Wojsko Króla saskiego będzie znacznie zmniejszone. W każdej kompanii pułku pieszego i konnego zniesiony zostanie jeden stopień porucznikowski, a w każdym pułku stopień podpułkownikowski. Nie będzie także nadliczbowych kapitanów i majorów. Po zwinięciu wojska odwodowego, wszyscy nieumieszczeni w czynnej służbie officerowie otrzymają pensye. Zmniejszy się liczba żołnierzy w kompaniach, a pułki huzarów i ułanów będą zamienione na pułki dragonu. Lekka

piechota i strzelcy, nie doznają odmiany w swoim urządzeniu.

Generał porucznik dawniej westfalski, a teraz francuzki *Alix*, wygrał sprawę przeciwko rządowi heskiemu w sądzie appellacyjnym w *Kassel*, który jest najwyższą instancją. Wyrok ten dowodzi oczywiście bezstronnej sprawiedliwości sądów Heskich.

#### ANGLIA.

*London, dnia 10 listopada.* Czytamy w gazetach tutejszych: „Niespodziany dzisiejszy wyrok izby wyższej względem bilu przeciwko Królowej, wprawił całą stolicę tutejszą w zdumienie. Doradzony przez Hrabiego *Liverpool* środek, który wspomniana izba jednomyślnie przyjęła, aby rzecheny bil dopiero za 6 miesięcy trzeci raz przeczytano, jest *dobrowolnym zaniechaniem* tej sprawy przez ministrów: bo go uważać można za *formalność*, używaną pospolicie w parlamencie, kiedy rzecz nie ma być daley popieraną. Nie podymno więc ten bil do izby niższej, lecz sam z siebie upadnie, chyba by coś nadzwyczajnego zaszło. Nie można jeszcze z pewnością przytoczyć powodów, które ministrów do tego kroku skłoniły. Czyli się on zgadza z dawniejszym postępowaniem rządu? na to pytanie śmiało odpowiedzieć można w sposobie zaprzeczającym. Słusznie każdy spokojny dostrzegacz pomyśli sobie, iż ministrom szło o utrzymanie się na urzędach. Jak się zaś usprawiedliwią przed publicznością, i czyli tego dokazać niewiadomo. Zważając 5ciomiesięczne trwanie tej nieszczęsnnej sprawy, zeznania świadków obrażające skromność, i znaczną ilość strwonionych pieniędzy, które naród płacić musi, nie można dosyć żalować, iż zapomniano o tym mądrym przysłowiu: *Trzeba wprzód pomyśleć, a potem czynić.* Coż obie strony na tym zyskały? Król mieć będzie małżonkę swoją tak jak dotąd; ona jest i będzie Królową. Z drugiej strony, Królowa, ani jest winną, ani niewinną, co ze wszech miar być nie może. Jeśli tylko chciało rzucić płamę na Królową, dopięto niejako tego celu.”

Dzis wieczorem przyjaciele Królowej bardzo się cieszą. Lud wszędzie wydaje okrzyk: *Niech żyje Królowa!* Słychać nieustanne wystrzały na znak radości. Odgłos dzwonów rozlega się z wież kościelnych. Wiele domów oświetlono. Celuje między nimi mieszkanie Pana *Benbow*, wydawcy gazety *Cobbeta*. Wystawia transparent, na którym Królowa w wielkości naturalnej odmalowana, depce nogami przesładowców swoich. Obok niej widać aldermana *Wood* w paradnym ubiorze; mającego łańcuch na szyi. Królowa wieńczy skronie jego laurem. Z obłoków unosi się nad głową Królowej Anieł, który w prawej ręce trzyma koronę, a w lewej kartkę z napisem: *Chcieli kopać dołki pod Królową, i sami w nie wpadli.* Nikt podobno nie ma większej przyczyny do cieszenia się, jak alderman *Wood*, który stał się bożyszczem ludu; porobił bowiem zakłady, i wygrywa 150,000 fun. szterl. (6 milionów zł. pol.)

W tej chwili biega pogłoska, iż ministrowie ułożyli się z Królową, aby jeszcze przed Bożem narodeniem wyjechała z kraju i pobierała roczną pensją. Odwiedzenie Królowej przez Xiążęcia *Sussex* daje powód do tego domysłu. Jeśli tak jest w rzeczy samej, objaśniłoby się głosowanie ministrów przeciwko warunkowi rozwodowemu objętemu w bilu względem Królowej.

Ogłoszone tu oświadczenie Xiążęcia francuzkiego *Orleans*, zaprzeczającego urodzeniu się Xiążęcia *Bordeaux*, zwróciło uwagę całego *Londonu*; wszakże mniemają, iż to jest fałszywym twierdzeniem.

*London, dnia 15 listopada.* Jak tylko gruchnęła w tutejszey stolicy wiadomość o zaniechaniu sprawy przeciwko Królowej, robotnicy porzucili swoje zatrudnienia, i spotykając się wieszowali sobie nawzajem tego wypadku, a zwycięstwo Królowej, tak, jakby swoje własne, obchodzili. Wieczorem dnia 10 b. m. oświetlono znaczną liczbę domów w mieście. Wszystko wtedy szło jeszcze spokojnie i porządnie; lecz nazajutrz zrana, Lord prezydent dał niejako hasło do swowoli pospółstwa, przez obwieszczenie, iż tegoż dnia i w następny poniedziałek oświeci mieszkania swoje. Było to wezwaniem do wszystkich obywateli, aby podobnież uczynili. Kto nie chciał, musiał ledwo się bowiem zmierzchno, zaraz tłumy ludu z bronią ognistą i pochodniami w rękę, a przypiętą białą kokardą do kapeluszków lub czapek, snuły się po wszystkich ulicach. Błada temu, kto przedko nie usłuchał okrzyku: *zapalać świece!* wybijano okna, rzucano szmermele i kamienie do pokojów i t. d. Wołano także: *Królowa na zawiesz!* kto spotkał te tłumy, czyli jechał pojazdem, lub konno, albo też szedł piechotą, musiał ten okrzyk powtórzyć, prócz tylko żołnierzy i policyantów. Napastowano kantory gazet ministeryalnych. Losu tego doznał najpierw wydawca *Kuryera*. Dawniej jeszcze ściągnął na siebie niechęć ludu, tak dalece, iż w kilku kawiarniach numeru tej gazety podarto, podeptano i spalono. Żadney szyby w domu tego wydawcy nie zostawiono całej. Przybycie gwardyi ocaliło dom od zburzenia, a wydawcę od śmierci (\*). Rozproszono motłoch, którego się do kilku tysięcy zebrało. Właściciel domu kazał wprowadzić przeczytać na progu ustawę o buncie; lecz to nic nie pomogło. Pospółstwo rzucało wielkimi kamieniami na urzędników, a sługę sądowego, który trzymał latarnię, obaliło na ziemię (\*\*). Ztamąd udło się do kantoru gazety ministeryalnej *New-Times*. (Jest ona wecale inną od *Times*, która się nawet nazywa: *gazetą urzędową Królowej*.) Tam więcej jeszcze dokazywało. Gdy bowiem dom ten leży w starém mieście (*City*), dokąd żadnego uzbrojonego żołnierza nie wpuszczają, nim więc przybiegli policyanci, miało pospółstwo czas nie tylko do popsucia okien, sklepów, drzwi i t. d. lecz nawet do zburzenia domu, dokąd rzuciwszy szmermele i fajerwerki, niemało rzeczy spaliło. Na przedmieściu *Westminster*, gdzie wiele obywateli, polegając na pomocy wojska, zostało w domach, motłoch większych nierównie dopuścił się zdrożności. Lord *Castlereagh* uniknął napastoi, postawiwszy kompanją dragonii przed nieoświetlonym swoim domem. Zniszczono iane domy, zamieszkałe od znakomitych osób, a położone przy celniejszych ulicach i rynkach wspomnionego przedmieścia. W *Charingross*, gdzie stoi posąg *Karola*, pospółstwo wybijało okna pewnemu liwerantowi wojskowemu, który także mieszkania swego wzbraniał się oświecić, gdy jakiś do-

(\*) Podług praw angielskich, cała część miasta, gdzie się takie bezprawie zdarzyło, powinna wynagrodzić rządzoną szkodą w szczególnych domach.

(\*\*) Wydawca *Kuryera* i przez to także ściągnął na siebie nienawiść pospółstwa, iż mieszkania swego niechciał oświecić.

brze ubrany człowiek, wypadłszy ze sztyletem mającym 14 cali długości, rzucił się na ludzi ci-  
snących się ku domowi, i niezważając na nikogo,  
kilka osób ranił. Rozbiegła się zgraja; każdy u-  
chodził przed śmiertelnym razem, aż nareszcie  
 pewny młodzieniec, rzucił się do owego człowieka,  
 i okrzykiem: *chwytaycie hultaja*, zachęcił innych.  
 Nie poymano przecież tego rycerza sztyletowe-  
 go; uwolnił go bowiem oddział gwardyi, które-  
 mu kilka słów po ciebie powiedział, i który go  
 przepuścił. Sztylet atoli został się w ręku mło-  
 dzieńca. Przez całą noc dzwoniło, strzelano,  
 trąbiono, rzucono szmermele, i wydawano okrzyki.  
 Pomiędzy oświeconemi dobrowolnie domami, celo-  
 wało mieszkanie niejakiego *Hono*. Transparent  
 wystawiał djabłów, węzów, kretów, jaszczurki,  
 bazyliuszki, i pijawki, z głowami znanych osób;  
 wórdu stała kobieta trzymająca czapkę wolno-  
 ści na kiju, a przy niej było popiersie Królowey.  
 Po prawey i lewey stronie widziano mundur pe-  
 wnego wielkiego dowódcy wojska, z podartemi  
 bótami, kaszkietem i t. d. i uciętą głowę jego,  
 z której krew płynęła.

Na wszystkich teatrach tutejszych śpiewano  
 pieśń: *Boże zachoway Króla* z dodaną stosowną  
 strofą. Z oklaskiem przyjęto wchodzącego *Lorda*  
 *Erskine*, a *Lorda Castlereagh* z sykaniem. Po-  
 spółtwa zerżyto margrabiego *Buckingham*, gdy  
 jechał przez *Aylesbury*, i ledwo mu zycia nie ode-  
 brało. Z domów rządowych żadnego nie oświe-  
 cono, prócz zwanego *Mansionshouse*. Uwięzio-  
 no wielu ludzi, którzy ckną w nieoświeconych  
 domach wybijałi. Baczność *Lorda* prezydenta od-  
 wrócił większe nieszczęście, lubo między po-  
 spółtstwem i policyantami do krwawych przyszło  
 bitew.

Nietylko w stolicy, ale w innych miastach, ja-  
 ko to: w *Portsmouth*, *Bath*, *Bristol*, *Oxford*, a  
 nawet w *Windsor*, gdzie Król mieszka, oświe-  
 cono domy, dzwoniło, wywieszono chorągwie,  
 wozy pocztowe ozdobońo wieńcami bluszczowe-  
 mi, a konie i postylionów białemi wstążkami.  
 W jednym miejscu niesiono w paradzie wizeru-  
 nek pewney osoby, a potem go spalono; w dru-  
 gém spalono zielony worek; w trzecim zaś spa-  
 lono wizerunek *Majocchiego*.

*Lord* prezydent zwołał radę gminną na dzień  
 21 b. m. w celu napisania dwóch adresów, jednego  
 do Królowey, winażując ję zwyciężtwą nad brud-  
 nym i zuchwałym spiskiem, a drugiego do Króla  
 i obu izb parlamentu, o przychylenie się do prośby  
 katolików i zniesienie wszelkich ustaw, które ze  
 względu na różnicę religii, tamują używanie praw  
 obywatelskich.

Słychać też o odprawic się mającém zgroma-  
 dzeniu obywateli, w celu uchwalenia adresu z po-  
 winszowaniem Królowi, iż Źci spisek przeciwko  
 małżonce jego nie udał się, tudzież z prośbą o u-  
 sunięcie tych wszystkich, którzy podstępne rady  
 przeciwko niej dawali. *Gazeta Kurjer* pisze, iż  
 gdyby sprawa Królowey wstoczyła się przed sąd  
 przysięgłych, 12-tu ludzi dałoby wyrok o ję wy-  
 kroczeniu lub niewinności. Liczna zaś więkzość  
 kresek sędziów ję w izbie wyższej, jest nierównie  
 bardziej stanowcza, aniżeli 10ciu lub 12tu sę-  
 dziów przysięgłych.

Kominiarze tuteysi podali także adres Królo-  
 wey, która między innymi odpowiedziała: „Nie-  
 zepsuta młodzież, która co miesiąc lub tydzień  
 czyści kominy z sadzy, większego u mnie godna  
 jest szacunku, aniżeli jaki samolub lub intrygant,

który brudnemi sposobami wznosił się do świetno-  
 ści. Czarny worek kominiarzy w porównaniu  
 z obmierzłym zielonym workiem przesławoów  
 moich, jest tak piękny i biały jak śnieg.

#### FRANCYA.

*Paryż*, dnia 21 listopada. Przybył tu *P. Can-*  
*ning*, minister angielski.

Cz raz więcej francuzów wyjeżdża do *Madry-*  
*tu*, gdzie już ma ich być kilka tysięcy.

W *Brest* zakazano znowu wszelkiego zgrom-  
 adzania się na ulicach we dnie lub w nocy.

Słychać, iż wiadoma odezw. Królewska wzglę-  
 dem wybrów, była z początku inaczej napi-  
 sana i Królowi podana. Przerobił ją własnorę-  
 cznie sam Monarcha, w sposobie jak wyszła  
 z druku. Przed kilką dniami wydano także  
 adres do obywateli departamentu *Sekwany* (*Pa-*  
*ryża*), mających prawo kreskowania na zgroma-  
 dzeniach wybierczych.

#### WŁOCHY.

*Neapol*, dnia 21 listopada. Na sessyi parla-  
 mentu dnia 15 z. m. minister sprawiedliwości  
 zdał sprawę o stanie wydziału swego. Pochwa-  
 lił wprawdzie sędziów pierwszej i drugiej in-  
 stancyi; ubolewał jednak, iż w wymiarze spra-  
 wiedliwości daje się postrzegać powolność i brak  
 jedności zasad, co przypisywał podeszłemu wie-  
 kowi niektórych sędziów i wstrętości ich od no-  
 wego prawodawstwa. Wskazał przyczynę wiel-  
 kiej i niezwłocznej odmiany, którąby zgroma-  
 dzenie złożone z światłych mężów, i wspólnie  
 z ministeryum działające, najlepiej do skutku  
 przywieść mogło. Oświadczył, iż prawa krajo-  
 we potrzebują także poprawy, a powszechne  
 życzenie narodu i przykład innych krajów wy-  
 magają ustanowienia sądów przysięgłych. Zapow-  
 iedział nakonec, iż wkrótce poda stosowny  
 projekt do prawa, z wymiowaniem sędziów,  
 którzy godni są pozostać na urządach. Prezes  
 parlamentu uczynił uwagę, iż projekt polecenia  
 zgromadzeniu, aby nowych urzędników sądowych  
 mianowało, ma na celu uwolnienie ministra od  
 odpowiedzialności. Odpowiedział minister, iż  
 więcej do niego należy posuwanie urzędników  
 na wyższe stopnie, aniżeli ich mianowanie, i  
 że rząd powinien tylko mianować prokuratorów.  
 Na wniosek Pana *Poerios*, wszystkie zdawane  
 sprawy przez ministrów mają być drukowane  
 i członkom parlamentu rozdawane.

*Gazeta tutejsza independente* donosi z pół-  
 nocnych Włoch pod d. 29 października: „Nie  
 widać detąd w *Tryeście* ani powiększenia wojs-  
 ka, ani przysposobień do wsiadania jego na ok-  
 rety. Flotyła austryacka stoi w *Wenecyi*;  
 *Admirał Parqualini*, dowódca ję, został powo-  
 łany do *Wiednia*. *Xiążę Lichstein*, ma przy-  
 być do Włoch.”

Umieszczony w gazetach tutejszych list z *Pa-*  
*lermy* pod d. 29 października wyraża: „Wszy-  
 scy uczciwi ludzie, spotkawszy się tu z sobą,  
 mówią pospolicie: *A W Pan żyjesz jeszcze!* Ja-  
 koż niemal jest to szczęściem, przeżyć 10cio-  
 dniowe ustawiczne zabójstwa i rabunki. W tym  
 okropnym przeciągu czasu, uzbrojony motloch nie  
 słuchał niczyich rozkazów, myśląc jedynie o lu-  
 pach i zniszczeniu. Chciał zamordować 500 naj-  
 majątniejszych obywateli, i zabrać wszystko, co

mieli w domu. W tey zgrai szaleńców wszczęła się kłótnia, kto ma być jey przywódcą? Przyszło wkrótce do razów sztyletowych i wystrzałów karabinowych. Niejaki *Giaino*, occiarz, był przeznaczony na nowego Króla sycylijskiego; nie miało znosić szlachectwa, lecz ten klejnot rozdać innym osobom."

130 dział zabrano palermitanom i do *Neapolu* sprowadzono.

*Od granic włoskich, dnia 3 listopada.*

Słychać, iż generał *Nugent* prosił o umieszczenie w wojsku austriackim we Włoszech.

## H I S Z P A N I J A.

*Madryt, dnia 31 października.* Często bardzo korespondencya daje się postrzegać między gabinetem naszym i neapolitańskim. Nie same tylko interessa rozdzielone są jey przedmiotem. Ma szczególniej na celu wspólne interesa obu narodów. Pamiątki historyczne, posiadanie nieruchomości majątków w obu krajach przez wielu neapolitańczyków i hiszpanów, przyjęcie nakoniec konstytucyi naszej, z tych wszystkich względów mocno nas obchodzi los sprzymierzeńców naszych półwyspu włoskiego. Mimo odległości, jaka nas od nich przedziela, uważamy ich bliższymi, aniżeli portugalczyków, sąsiadów naszych. Dwóch gońców przywiozło niedawno listy od Króla neapolitańskiego, który jak słychać, pisuje bardzo poufale do Monarchy naszego, synowca swego.

Gazeta rządowa tutejsza ogłosiła obszerny wyrok Królewski względem zniesienia klasztorów. Wyrażono w nim: Znoszą się wszystkie klasztory mnichów (*ordines Monachales*), kanoników zakonu *s. Benedykta* i *s. Augustyna*, tudzież klasztory i kolegia zakonów wojskowych wszelkiej klasy. Wszystkich zniesionych klasztorów jest 225. Mnóstwo ludu zebrało się, gdy ten wyrok ogłaszano. Gazeta konstytucjonista pisze, iż xęża zabrali własności klasztornych przeszło za 40 milionów realów, i że gdyby Król nie zatwierdził uchwały stanów w tey mierze, spokójność stolicy mogłaby być zagrożoną.

Nuncyusz papieżki, *Giustiani*, ciągle prawie w ostatnich dniach bawił u dworu. Słychać, iż oddał Królowi własnoręczny list Papieża, przeciwko uchwale stanów, względem interesów duchownych. Mówią, iż teraz żądał paszportu, i chce wyjechać.

Minister skarbu uskarżał się niedawno na sessyi stanów, iż mnichy zniesionych klasztorów przedali należące do nich dobra, kazali wycinać drzewo w lasach, i psuć rozmaite szacowne rzeczy klasztorne. Postanowiono użyć surowych zaradczych środków.

Na wniosek deputowanego *Solchaga* uchwalili stany, iż generałowie zakonów, którzy są Grandami, mogą być podani na kandydatów do rady stanu. Przyjęły oraz stany prawo o urządzeniu kredytu publicznego. Wydział skarbowy przychylił się do żądania ministra morskiego, aby mu dano 40 milionów realów na wystawienie 20 okrętów dla zastony handlu.

Rząd nasz postanowił nie utrzymywać dłużej pułków szwajcarskich na swoim żołdzie. Wol-

no jednak żołnierzom szwajcarskim, którzy chcą zaciągnąć się do pułków hiszpańskich.

## P O R T U G A L I A.

*Lisbona, dnia 25 października.* Trzech tylko Grandów portugalskich, między którymi jest Hrabia *Palmella*, wzbrania się wykonać przysięgi na konstytucyę.

Nim jeszcze Lord *Beresford* przyplynał z *Rio-Janeiro* na okręcie angielskim *Vengeur*, rząd nasz odebrawszy w tey mierze wiadomość z *Madery*, postanowił go nie przyjąć. Słychać, iż wspomniany Lord dowiedział się w drodze o ważnej odmianie rzeczy w Portugalii. Chciał koniecznie wysiąść, lecz mu kapitan angielski *Maitland* odradził. Okręt *Vengeur* opatrzył się tu w żywność na 3 miesiące. Jedni mówią, iż odebrał od swego rządu rozkaz udania się na sroziemne morze, drudzy zaś twierdzą, iż powraca do *Rio-Janeiro*. Król portugalski darował Lordowi *Beresford* pałac w *Lisbonie*, gdzie mieszkał. Jest najpiękniejszym i najobszerniejszym w całym mieście; należał dawniej do starożytnej rodziny Hrabów *Ega*. Zabrano go na skarb wraz z całym majątkiem tych hrabiów, z powodu, iż bawiącego teraz w *Paryżu* Hrabiego *Ega* ogłoszono zdrajcą kraju, za to, iż służył francuzom.

Wszyscy oficerowie angielscy w wojsku portugalskiem żądają uwolnienia od służby.

Pułkownik *Cabreira*, dowódca wojska w prowincyi *Algarbi*, doniósł rządowi, iż połączenie obu junt sprawiło tam największą radość, i że wszędzie, któregoś jechał, widział niekiedy tchnących duchem prawdziwego patriotyzmu. Wydał następującą odezwę do wojska: „Kole-dzy! Odgłos wolności naszych towarzyszy orę-ża nad brzegami *Duero*, wzywa nas na drogę szczęścia. Jedność, oraz posłuszeństwo prawom i władzom ustanowionym przez Króla Monarchę naszego, są zasadą tey budowy. Pewny jestem, iż nie masz nikogo między wami, któryby przeciwnie myślał. Powtórzmy więc okrzyk: Niech żyje święta nasza wiara, naród, Król Pan nasz, stany, a z niemi konstytucyja i wojsko!”

## W Y S P A S. H E L E N Y.

W korespondencji hamburskim czytamy z *Londynu* pod 7 listopada, co następuje:—Z przybyłą do *Portsmouth* kupiecką flotą z przyładku dobrej nadziei, południowej Ameryki i t. d. otrzymano wiadomości z wyspy *s. Heleny*, które dochodzą do dnia 8 września. *Bonaparte* używał dobrego zdrowia, odbywał różne w głąb wyspy podróże, które mu teraz bez straży dozwolone. Nowy dla niego dom był prawie skończony; ma to być piękne mieszkanie; często on ogląda postęp tey budowy. Pani *Bertrand* przechadza się codziennie z sześciorgiem swych dzieci, i dobrym cieszy się zdrowiem. *Bonaparte* mocno utył i pogrubiał, przejeżdża się często konno z Panią *Bertrand*, pisze krytykę wódzów starożytności; często też bawi się w swoim ogrodzie; gdzie pozakładał w miniaturze wody, lasy, grotty i t. d. Ogród ten jest nietykalnym, a krowę, która tam wlaźła, sam *Bonaparte* zastrzelił.

Wilno dnia 24 Listopada 1820 roku v. s.

## P o d r a d.

1. Dach ratusza wileńskiego dopiero dachówką kryty, po zebraniu dachówki pokryty ma być w roku przyszłym 1821 blachą żelazną, w celu zawarcia z kim na pokrycie blachą ratusza kontraktu i wytargowania najniższej ceny, ma odbywać się w tymże Ratuszu w izbie rady miejskiej licytacja w terminach dnia 10, 13 i 15 następującego mca decembra każdego dnia przed południem. Od kontrahenta chcącego wziąć ten podrad, potrzebuje się ewikcyi swobodney do waloru trzech tysięcy rubli srebrnych, i aby życzący przyjąć na się obowiązek pokrycia Ratusza blachą, do licytacji z dowodem ewikcyi stawali; w tém wydano z rady miejskiej wileńskiej to ogłoszenie dnia 22 nowembra 1820 r.

Franciszek Poznański prezydent Rady M. W.

## Dzierżawa.

1. W mieście wileńskim przy ostrej bramie w domu W. Kolegskiej asessorowej Mininowej pod N. 1289 znajduje pokojów 25 na nowo umeblowanych do najęcia rocznego półrocznego lub czasowego dla zajezdnych, a o których cenie dowiedzieć się można w tymże domu u pose-sora arędownego.

## Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorско-Exdywizorski massy majątku prezydentów b. Grań. Wileń. Michałowski i tytularnego sownika Neymana zawiadania interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowej sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 25 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Narborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

2. Sąd Ziem. Ptu Wileń. za przypadnieniem z porządku wołania rejestrow summaryynych konkursowej sprawy z kredytorami i pretensorami zeszłego Ignacego Kielczewskiego i debitorami do massy zawinającymi, jako powyszłych prawnych dylacyach i o podniesionym konkursie awizacyach, niemniej po uprzedzonych edyktałnych zapozwach, zajmując się rozbiorem oney ku ustanowieniu oczewistego wyroku, dla zbliżenia wszystkim wchodzącym stronom niezwłoczney satysfakcyi, ogłoszonym na dniu 19 praesentium akcessoryynym dekretem postanowił też sprawę w przesłuchaniu stron sporow załatwiać i konkludować w teyże swey sądowej izbie w sessyach poobiednich, a jako po uprzątnionych już wszelkich kwestyach takową sprawę zrywacby mogących, zadeterminował wziąć w namowę do ostateczney pryncypalney decyzji, nieprze-miennie w dniu 1 następnego mca decembra, żeby więc kredytorowie i pretensorowie a także debitorowie niewiadomością w czas przyszły zasłaniać się nie mogli, i w zamierzonym terminie stawali, że z oczewistego wyroku dla niełączących się i niestawających wierzycieli amissya ich pretensyow zapisana będzie, a z niestawającymi debitorami oczewisty nastąpi wyrok, ztym wydarzyć się mogące nieprzyjemności też niestawające strony własney winie przypisać będą powinny, z odwołaniem

się do poprzedzonych już kilkokrotnych awizacyow ninieyszą ostateczną do gazet Kur. Lit. zamieszczającą się, wszystkie interessowane zawiadania strony. Działo się roku 1820 gbra 19 dnia. Urban Jazdowski Prez. Ziem. i kawaler.

2. Skutkiem Remissy Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu dnia 1 marca 1820 r. oraz wyniesionego obwieszczenia, jak niemniej późniejszy nastalych rezolucyow w tymże Sądzie Gł. Sąd taxatorско-exdywizorski na rozdział majątku Wojewodzica Witep. i kawalera JW. Antoniego Prozora między jego wierzycieli dnia 10 listopada tego 1820 r. do majątności Mazuryszek w ptcie Wileń. położoney zjechawszy, reasumpcyą sądów zapisał, względem inwentary rozporządzenie uczynił, administracyą ustanowił, akta inkwizycyi, werefikacyi i kalkulacyi przeznaczył, spełnić pomiare zalecił, komportacyą papierów na JWW. Antonim i Zofii Prozorach Wojewódz. Witep. Karolu i Ludwice Prozorach Oboznych Lit. oraz na staro zakon. Berce Assie i jego żonie, tudzież na wszystkich kredytorach, pretensorach i debitorach Antoniego Prozora do kancelaryi Sądu Grodz. Wileń. na dzień 5 stycznia 1821 roku pod karami sprzeciwieństwa zadeterminował, tudzież wszelkie kwestye akcessoryynemu stopniowi sprawy właściwe załatwiwszy; termin powtórnego zjazdu na dzień 5 marca 1821 roku przeznaczył, w jakowym terminie, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie swoje stosunki do funduszu JW. Antoniego Prozora mający, przedstawiali, sub amissione pretensy, zaś debitorowie tłumaczenia w zarzutach im uczynionych złożyli, pod obawą zatwierdzenia tychże zarzutów, postanawia i ostrzega, a dla wiadomości stron i osób interessowanych zawiadomić przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kur. Lit. determinuje, i że taż awizacya Redakcy do gazet przyjąć może poświadcza. Dat 1820 r. listopada 12 dnia. Prezyd. Grodz. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdywizor. Sędz. Grod. Braślaw. Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędz. Grodz. Wileń. i Exdyw. Wicenty Dauksza Sakretarz Graniczny, Appell. Wileń. i Exdywiz. Regent.

3. Sąd zjazdowy rozbiór fortuny JW. Baltazara Grafa Komorowskiego Prezesa Sądu Gł. Wołyńskiego i kawalera, z mocy dekretu Wołyńskiego Sądu departamentu cywilnego roku 1818 mca maja 13 dnia zapadłego, na gruncie miasta Zytomierza ułatwiający, wysłuchawszy wniesienie od tegoż JW. Grafa Komorowskiego podane z wyrażeniem: iż w ułatwiający się od dnia 1 maja roku biegnącego, do tego czasu rozbiór fortuny tegoż, z przyczyny niestawienia się JW. Józefa Augusta Ilińskiego Senatora i kawalera oraz innych znacznych debitorów, prócz zaprzysiężoney już w zupełności przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego komportacyi dokumentów, żaden prawie, a przynajmniej bardzo mały, uczyniony został postęp, a lubo dekret Sądu Gł. na rozbiór fortuny wspomnionego Grafa Komorowskiego wypadły, pozwolił wprawdzie zaocznie

względem niestawiających się w tym dziele postępywać, niechcąc jednak nigdy tenże Graf Komorowski z zaocności debitorów swoich korzystać, prawie na każdy z odbywających się zjazdów rozbiórowych termin, wydawał pozwy wzywając onych do stawienia się i attentowania wprowadzać się mających przeciw nim kategorjów, chociaż więc wszelkie takowe kroki powolności požądanego przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego końca rozbioru nie przynoszą, niechcąc jednak i teraz bydź w tym porozumieniu, że skwapliwie i zaoocnie działa, umyślił raz jeszcze przez wydanie przypozwów wezwać już do ostatecznego w sądzie zjazdowym postawienia się tychże swoich debitorów, którzy gdy w różnych i odległych mieszkają stronach skąd wypada, że wydanie przypozwów dłuższego nieco wymaga czasu, uprasza przeto, aby ze względu wyżej przywiezionych przyczyn nie onemu wprowadzić lecz debitorom tegoż dogodność przynoszących, dalsze ułatwienie rozpoczętego zjazdu zalimitować, i termin następny do dnia 1 grudnia roku teraż zamierzyć, aby zaś o tém tak kredytowie wspomnianego Grafa Komorowskiego jako i debitorowie za granicą państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli dla dalszego w tej mierze postanowienia raportem Sądowi Gł. Wołyńskiemu przedstawić, dla obszerniejszych zaś o tém wiadomości, i doyscia onych do osób, których to interesować może, do Redakcyi gazety Kur. Lit. z żądaniem umieszczenia takowego wniesienia, jako i wypaść mającey na nie rezolucyi odnieść się, postanowił. Gdy się okazuje że po zaprzysiężonej z strony massy komportacyi dokumentów, za otworzeniem likwidacyi od dnia 4 maja roku biejącego, pomimo dozwolone wierzycielom ułatwienie i poprzysiężenie stosownie do przepisów prawa 1768 roku należney z ich strony komportacyi przed aktami najbliższymi ich mieszkań, w małej bardzo liczbie ciż wierzyciele długi swoje do zaliczenia przedstawili, debitorowie zaś zupełnie nie stawiają się, przez co dzieło niniejsze rozbiórowe tak w ustanowieniu massy jako i długów, skutecznego postępu zyskiwać nie mo-

że, przyiawszy zaś w uwagę żądania JW. Grafa Komorowskiego, i na dalsze dzieła rozbiórowego skutecznienie, z zachowaniem wolności wyniesienia przypozwów dzień 1 meca grudnia roku terażniejszego 1820 przeznaczyć i przez łączony; aby zaś o tém postanowieniu tak kredytowie Grafa Baltazara Komorowskiego jako i debitorowie chociażby za granicą Państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli, tedy o tém tak Sądowi Gł. Wołyńskiemu departamentu cywilnego raportem przedstawić przedstawiono, jako też dla publiczney wiadomości postanowienie niniejsze dla ogłoszenia przez gazetę do Redakcyi Kur. Lit. przestać i przesyła się. Podsekdek Ziem. Ptu Zytomirskiego Ignacy Dobielewski.

#### P r z e d a ż.

2. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących nabydź domu drewnianego na podmurowaniu, w miasteczku Starych Zahor, w pćcie Szawelskim, żyda Wulfa Surymana, i osóbnio należącego do niego składcwego domu, w tymże miasteczku znajdującego się; dla zaspokojenia przysądzonych na wspomnianym Surymanie, dekretem magistratu miasta Rygi, za odkryte u niego zakazane towary, pennych rub. 19,022 kop. 99 i za papier 25 rub. ass. i miedzią, naznaczone przez tenże gubernialny Rząd dla teyże przedaży nowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 16, drugi 20 a trzeci 28 meca februaryi następującego 1821 roku; a ztém życzący nabydź wspomniany dom, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tegoż gubernialnego Rządu. Dnia 17 nowembra 1820 r. Sowiećnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

2. Folwark Horki w gubernii Mińsktey pćcie Dzisnieńskim od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włościańskich 44, dusz płci męzkiey wedle ostatney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowlę zdatnego włok 94 do dziedzictwa JW. Apolinary z Zabów Hrabini Platerowey należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydź, o dalszych szczegółach w dobrach Łużkach w tymże pćcie położonych, lub też w Wilnie nu ulicy Subocz w domie dawniejszym JW. Tyzeuhauza dowiedzieć się może.

Wilno dnia 24 Listopada 1820 roku v. s.

**Dokończenie Rapportu Rady Stanu Królestwa  
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.**  
(Obach Kur. Lit. N. 139.)

**Prokuratorya jeneralna.**

W epoce zeszłego izb seymowych posiedzenia prokuratorya jeneralna wchodząca zaledwo wówczas w rozpoczęcie poruczonego sobie dzieła, należeć koniecznie musiała do rzędu tych władz, które owocu prac swoich okazać jeszcze nie były w możności.

Uchwalone na témże posiedzeniu prawa o normalném rozgraniczeniu i o regulacyi hypotek, stosując się również do własności publicznych obronie prokuratoryi powierzonych, zwiększyły znacznie jej czynności, a przeto, by nie narazić poczynającą magistraturę na zawikłanie i zwłokę, majątek krajowy od strat ztąd wynikających zasłonić, pomimo systematu oszczędności za konieczny uznano, a przez Waszę Cesarsko-Królewską Młóść za prawidło postanowienia rządowi wskazanego, znalazł się tenże rząd w potrzebie dodania prokuratoryi pomocy, ówczasową liczbę jej członków pięciu nowemi powiększając.

Doświadczenie okazało, iż środek ten ani zbyt, ani nadaremny nie był; znaczne są bowiem rezultata, które prokuratorya uzyskała większej nierównie wagi przedmioty dalszym jej staraniom i zabiegom zostawione.

Ogólna liczba interessów, któremi prokuratorya jeneralna w ciągu upłynionych lat trzech, to jest, 1817, 1818 i 1819 trudniła się, wynosi najmniej 3913.

Przystępując do wyszczególnienia takowych, oraz do ocenienia uzyskanych rezultatów i okazania ważności interessów z korzystnym lub niekorzystnym skutkiem ukończonych, a razem i tych, które jeszcze są w biegu, nadmienić tu przedewszystkiém wypada, że w interessach prawnych kierunkowi prokuratoryi powierzonych, pewna tylko część jest takich, w którychby podobne ocenienie podciągnąć się dało pod ogólne rachuby; większa część interessów prokuratoryą jeneralną zajmujących znajduje się takich, których rezultata lub wartość albo wcale nie mogą być przedstawionemi, albo też po zupełném dopiero ukończeniu musiałyby z pomocą miejscowych pomiarów lub rozrachowań zostać ocenione; albo wreszcie przez wielką rozmaitość przedmiotów sporu, nie dadzą się podciągnąć pod ogólne główne rubryki i wymagałyby rozlicznych szczegółowych wykazów.

Przechodząc jednak z kolei każdy rodzaj zajmujących prokuratoryą interessów, następujący z nich co do pieniężnych ilości okazuje się rezultat.

1. Z liczby 32 processów funduszu edukacyjnego wygrano spraw	-	-	-	7
Pozostaje jeszcze w biegu	-	-	-	25
Wartość wygranych wynosi zł. pol.	53,610			
2. Processów funduszu duchownego toczyło się	-	-	-	296
Z tych wygrano spraw	-	-	-	32
Ułatwiono bez oczekiwania wyroku	-	-	-	11
Przegrano	-	-	-	6
Pozostaje w biegu	-	-	-	247
Wartość wygranych wynosi zł. pol.	136,000			
Wartość przegranych wynosi zł. pol.	6,036			
3. Z liczby 221 processów tyczących się funduszu miast, gmin i t. d. wygrano spraw	-	-	-	31
Ułatwiono bez oczekiwania wyroku	-	-	-	10
Przegrano	-	-	-	6
Pozostało do rozsądzenia	-	-	-	174
Wartość wygranych summ wynosi zł. pol.	110,000			
Wartość przegranych summ wynosi zł. pol.	9,687			
4. Z processów dotyczących się fundusów skarbowych	-	-	-	318
Wygrano spraw	-	-	-	70

Załatwiono przez dobrowolną ugode	-	-	-	21
Przegrano	-	-	-	10
Pozostaje do załatwienia	-	-	-	217
Wartość wygranych wynosi w kapitałach zł. pol. 411,000 i rubli	-	-	-	66,712
Wartość przegranych wynosi zł. pol.	7,867			
5. Ogół interessów po opinią prokuratoryi jeneralney nadsyłanych wynosi	-	-	-	510
Z tych załatwione	-	-	-	425
Pozostaje do załatwienia	-	-	-	85
Wartość kapitałów względem których zasięgnięto porady lub bezpośredniej w działaniu pomocy prokuratoryi, przechodzi co do pieniężnych tylko ilości summę zł. pol. 3,880,000.				
6. W liczbie 149 processów granicznych in petitorio wygrano spraw	-	-	-	3
Pozostaje do rozsądzenia	-	-	-	146
Wartość zaś wygranych tego rodzaju processów, bez poprzedniczego rozmiaru i oszacowania, jak się to wyżej rzekło, ustanowioną być nie może.				
7. Z liczby processów in possessorio	-	-	-	156
Wygrano	-	-	-	14
Załatwiono przez dobrowolną ugode lub odstąpienie od processu	-	-	-	5
Przegrano	-	-	-	8
Pozostaje do rozsądzenia	-	-	-	129
Wartość wygranych interessów tego rodzaju również numerycznie wykazaną być nie może.				
8. Z 112 pertraktacyi mass konkursowych i likwidacyjnych, w których własność publiczną z tytułu swoich należności jest interessowaną, ukończono zupełnie	-	-	-	11
Ogół summ przyznanych instytutom wynosi zł. pol.	328,000			
W innych 20 massach, z których należności nie tak prędko zrealizowane będą, przysądzone na rzecz własności publiczney przeszło zł. pol.	100,000			
W ośmiu już ukończonych massach dla niedostatku funduszków, przepadły instytutowe należności w summie zł. pol.	212,200			
W trzech rozprawach z kuratorami mass instytutu z pretensją do należności w summie zł. pol. 1318 oddalonymi zostały.				
Reszta tego rodzaju interessów do ukończenia pozostaje.				
9. Z liczby 43 pertraktacyi sprzedaży sądowych ukończono	-	-	-	15
Pozostaje do załatwienia	-	-	-	28
Ogólna summa należności funduszowych zabezpieczona tym sposobem wynosi zł. pol. 94,000				
10. Z liczby 229 spadków bezdziedzicznych, ukończono z korzyścią	-	-	-	15
Odstąpiono później zgłaszającym się successorom lub dłużnikom	-	-	-	34
Pozostaje do załatwienia	-	-	-	180
Rezultat przypadający ztąd dla skarbu korzyści, później dopiero będzie mógł być wykazany.				
11. Z 86 pertraktacyi w sporach stęplą kollateralnego, ułatwiła prokuratorya z korzyścią dla skarbu	-	-	-	24
Pozostaje do załatwienia	-	-	-	62
Wartość wygranych dla skarbu sporów w summach zł. pol. 19,698 i 713 ryńskich.				
12. Z pomiędzy 116 sporów prawnych w zdarzeniach defraudacyjnych:				
Wygrano na rzecz skarbu	-	-	-	29
Załatwiono przez odstąpienie od processu	-	-	-	12
Przegrano sporów	-	-	-	10
Pozostaje w biegu	-	-	-	65
Wartość pewnej części wygranych sporów wynosi summę zł. pol.	15,400			
13. Interessów processowych z massą Xięcia Dominika Radziwiłła toczy się w wileńskiej komisji 54. Wartość windykowanych tam przez skarb należności wynosi zł. pol.	794,000			
Windykowanych przez instytutu zł. pol. 1,093,000				
Processa te oczekują w swej kolei na roztrygnięciu.				

14. Processów o summy konwencya wiedeńska skarbowi odstąpione kilkadziesiąt rozpoczęła prokuratorya jeneralna, lecz bieg ich z woli rządu zatrzymanym został, skoro rozpoczęły się z dworem Berlińskim układy względem sum rzeczonych.

15. Interesta segregacyjne, których liczba 623 a wartość w samych, tylko kapitałach zł. pol. 728,000 dopiero rozpoczęte zostały.

16. Przy regulacyi hipotek w województwie mazowieckim zabezpieczyła prokuratorya w roku zeszłym własność publiczną na 1022 nieruchomościach miejskich, summa zabezpieczonych tym sposobem funduszów wynosi co do kapitałów funduszowych summe zł. pol. 634,000 Co do kaucyów summe zł. pol. 560,000 Co do czynszów roczne summe zł. pol. 56,600

Rezultat trzechletniego działania prokuratoryi jeneralney, zbierając w jeden ogół, okazuje się, iż z pomiędzy pertraktacyjnych i ściśle processowych interessów.

a. Z pomyślnym skutkiem przewiodła 183

b. Z niepomyślnym ukończyła skutkiem 34

c. Ułatwionych zostało w ciągu processu 80

Wygranych spraw wartość wynosi razem w summach zł. pol. 1,278,708

Przeigranych summ ilość wynosi oprócz tych co przypadły w massach konkursowych dla niedostatku funduszu zł. pol. 27,524.

Do rezultatu takowego dodadź należy wartość przedmiotów processowych niemogących być na teraz numerycznie okazanemi; tudzież ogół odbytych hipotecznych interessów; a nakoniec kosza zasadowe w trzech latach na rzecz skarbu w summie zł. pol. 11,476 przysądzone.

Ilość pozostałych do załatwienia w prokuratoryi jeneralney (na teraz wiadomych interessów) wynosi 1422, a wartość tychże dochodzi w summach do zł. pol. 15,067,860.

Oprócz tey w summach wartości, druga przynajmniej także wartość okazuje się w nieruchomościach i innych prawach, które skarbowi lub instytutom zakwestyonowano, i które jeszcze pod sporem zostaną. Chodzi bowiem w tych wiszących processach przeszło o 60 wsi i folwarków, względem których własność publiczna jest zagrożoną; chodzi o rozmaite szolcstwa i wójtostwa; chodzi w dwóch sprawach przeszło o 12 kwadratowych mil przeszczy, które prywatni od skarbu windykują; chodzi w sprawach granicznych i posesoryjnych o zakwestyonowane naprzeciw publiczney własności przestrzenie ziemi, których ogół najmniej kilkanaście mil kwadratowych wyniesie; chodzi wreszcie o wiele zaprzeczonych dzieścien, o prawa do wrębów lub propinacyi i t.d.

Summa oszczędzeń funduszu etatowego prokuratoryi jeneralney wynosi w ciągu roku zeszłego zł. pol. 47,508 gr. 19.

Dodawszy do tego oszczędność z dwóch lat przeszłych w summie zł. pol. 10,550 gr. 5.

Wyniesie ogół oszczędzeń z lat trzech summe zł. pol. 158,058 gr. 24.

Oto jest do naykrótszey treści zebrany owoc trzechletniej pracy prokuratoryi jeneralney. Z wierne tego rzeczy wystawienia przekonac się naylaskawiey Wasza Cesarsko-Królewska Mość raczysz, jak ważne są przedmioty straży prokuratoryi jeneralney poruczone. Od tey skutecznych działań, skarb, edukacya publiczna, duchowieństwo, i rozmaite instytuta, całości i pewności funduszów swoich oczekują; a przeciwnie na tém więkzszeby narażone zostały straty, gdyby też obrończa magistratura pozbawioną była środków zaradczego działania. Mniema rada stanu, iż tém usprawiedliwia w oczach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości potrzebę i użyteczność uprzywilejowanego dla prokuratoryi forum i dobrodziejstwa dylacyów, których dotąd za naywyższem Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości pozwoleniem używała. Pragnąc atoli usunąć wszelki pozór do zarzutów, jakie słyszeć się dały z powodu tychże udzielonych łatwości, poważy się rada stanu przedstawić Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości

projekt ograniczenia takowych, o ile posunięte już prokuratoryi prace w przysposobieniu materyałów do obrony, bez narażenia rzeczy publiczney na uszczerbek dozwolec tego mogą.

W tym obrazie czynów administracyi krajowej dostrzegasz Wasza Cesarsko-Królewska Mość, w jakim sposobie uwagi izb i petycyje poselskiej, co do szczególnych przedmiotów, wpływały na działania wydziałów rządowych, lub dla jakich powodów niektóre z nich wpływać nie mogły. Przychodzi z kolei mówić o dostrzeżeniach izb obydwóch, mających za cel rozwinięcie konstytucyi, lub zastosowanie do niej trwających urzędzeń. Nayważniyszem było żądanie izb obydwóch, tyczące się wypełnienia artykułu 47 konstytucyi, który przepisuje: aby każde postanowienie było zaświadczone podpisem ministra naczelnika wydziału. W. C. K. Mość z upodobaniem przyznales trafność z tego względu wyobrażonych uwag; a skoro naywyższą swoję wołę objawić raczyles, wszystkie odtąd postanowienia Królewskie oznaczone bywają podpisem ministrów, i noszą cechę rękoyami, jaką naród w odpowiedzialności urzędników publicznych zakłada. Senat oświadczył troskliwość względem postanowień rządowych, których przepisy dotyczą linii dzielącej prawa administracyjne od urzędzeń administracyi publiczney, o których artykuł 90 konstytucyi wspomina. Mniema on, iż rozporządzenia tyczące się porządku, wykonania i szczegółów należą do rzędu drugich; inne zaś, które stanowią o powinnościach i stosunkach ogółu mieszkańców z rządem, już nabierają znamion prawa; i jeżeliby nie były wydane w kształcie statutów organicznych, powinnyby być przedmiotem narad seymowych. Raczyles W. C. K. Mość wezwać radę stanu, aby dokładnie zgłębiwszy ten przedmiot, starała się oznaczyć takowy przedział w sposobie nieścięśniającym nadto ani rządowych, ani prawodawczych atrybucy. Z wyobrażeń, jakie mamy o prawach i urządzeniach, o atrybucyach rządu i Seymu, zdawać się może nietrudną rzeczą wyprowadzić ogólną definicyą; lecz bacząc na tyle rozmaitych okoliczności, których we względzie postępu administracyi z uwagi spuszczać nie można, wyzna rada stanu, iż oznaczenie tey prawie niedościgley linii między prawami administracyjnymi a urzędzeniami administracyi staje się nader trudnem i prawie niepodobnem. Jeżeli byłoby nieodzowną prawdą, iż wszystko, co się tycze wspólnych między sobą stosunków obywateli, wszystko co ma związek z ogólnem dobrem kraju, wszystko co może jakikolwiek wpływ wywierać na wewnętrzną jego administracyą, kiedy się wyrazu tego w całej rozciągłości używa, wszystko co się do publicznego ściaga porządku, nie w szczegółach, które zostawić można władz miejscowych czynności, lecz w układzie środków, które onego zasadę stanowiąc mają, powinno być przedmiotem praw administracyjnych. Przychodzą na myśl ważne zapytania: czyliby było zgodnie z dobrem ogólnem kraju, gdyby stosownie do takowey definicyi rozporządzenia tyczące się zdrowia, których ważność dla wszystkich mieszkańców kraju jest niezaprzeczoną, policyjne urządzenia chwilową powodowane potrzebą, lecz na całą rozległość Królestwa rozciągające się, urządzenia ciągle odmienne według czasu i okoliczności, a które przecież nie byłyby obcemi ogólnym mieszkańcom, i których wykonanie ściagałoby się prawie do codziennych wypadków, jako to: urządzenia tyczące się spławionów, jarmarczne, tyczące się wywozów wzbronionych na jakiś czas z powodu niedostatku, nakoniec, postanowienia o rzemieślnikach, służących, i t. d. które wszystkie ogólny mają wpływ na cały kraj, i według teyż samey definicyi powinnyby się mieścić wrzędzie praw administracyjnych, gdyby, mówię, nie mogły być wykonane bez uczestnictwa reprezentacyi narodowey, która częstokroć zwołanąby się znalazła zbyt późno dla zapobieżenia złemu, które czyn administracyi w samym byłby związku przytłumił? Z takowego rzeczy porządku czyliby nie musiała wyniknąć konieczność albo



szkodliwego spóźnienia zaradczych środków, gdyby najmniejszej z strony mieszkańców wymagały ofiary, albo gwałcenia nieustannie takowego prawa dla przeważniejszych okoliczności? co przecież musiałoby znaleźć usprawiedliwienie i przez naglące niebezpieczeństwo, i przez ochronne skutki. Czyliż stawać w takowym położeniu rząd byłoby korzystnym dla kraju? Rada stanu zadając sobie takowe pytania, nie może nie wyznać, iżby artykuł ten konstytucyi nie był zbyt ważnym, równie dla rządu jak dla mieszkańców, i aby w rozwinięciu jego należało pamiętać: iż konstytucya, jako drogi skład powierzony straży obecnego plemienia, jest własnością wszystkich pokoleń, a zatem, że rozwijając jej rozporządzenia baczyć usilnie należy, aby przez troskliwą obawę narażenia pomysłowości obecnego plemienia na uszczerbek, na szczęście przyszlęgo rodu nie uczynić przywłaszczeń. Dla tego rada stanu naradzając się nad tym przedmiotem uznała rzeczą pewniejszą dla rządu, bezpieczniejszą dla narodu, zebrać przez szczegóły potrzeby, wypadki i środki, któreby według swoich rodzajów uszykowane i wcielone w kodexa wiejski, drogowy, leśny, górniczy i t. d. w jedney administracyynych praw kładze wystawiły prawidła postępowania i obręby dla władzy wykonawczej uswięcone przez prawodawcę, a przeto same z siebie zakreśliły wyraźniejszą i nieprzestępną linią nad tę, jakaby przez ogólną definicyą odznaczyć można. Już niektóre z takowych kodeksów zajmują wydziały rządowe, i na przyszłe posiedzenie Sejmu będą mogły być przedstawione izbom: tymczasem ta linia znaleźć się powinna w sumienności rządu i ufności mieszkańców, a zaręczona odpowiedzialność urzędników władzę wykonawczą sprawujących, zapewnić jest zdolną przeciw wszelkim z ich strony nadużyciom i przywłaszczeniom. Postanowienie Namiestnika W. C. K. Mosci z dnia 2 sierpnia 1816 r. za zdaniem rady stanu wydane, rozwijające artykuł 27 ustawy konstytucyyney, tyczący się odstąpienia własności prywatney na użytek publiczny, chociaż w formach, prawdach, skutkach swoich nie zdawało się bynajmniej razić najdroższego mieszkańców prawa, niezdolano przecież zaspokoić troskliwości izb obydwóch względem tego przez Konstytucyą zawarowanego wyjątku z pod ogólnej zasady, na której się nienaruszenie niezłomnego prawa własności, jako pierwsza rękojmia porządku towarzyskiego, gruntuje. Lecz wszelkich praw i urządzeń doświadczenie jest nabezstronniejszym oskarżycielem lub obrońcą. Nie lęka się rada stanu zarzutu, iżby przypuszczona do stanowienia w takowych przypadkach, zezwoliła na odstąpienie bezkorzystne, bądź dla wygody, bądź dla pożytku, bądź dla ozdoby kraju, a ofiary uczynione z strony prywatnych, żeby nie tylko komukolwiek przyniosły krzywdę, lecz nawet aby sowiec opłaconem nie były. Rząd zawsze wystawiony w takowych razach na niemałe koszta, szukał tej jedyney korzyści, nie był w potrzebie używania powagi prawa, gdzie jasno i wyraźnie spodziewał się przekonać prywatnych właścicieli i o konieczney potrzebie z ich strony ofiary, i o słuszney, a nawet hojney z strony swojej nagrodzie i wtenczas tylko udawał się do konieczności powołania za sobą ustawy konstytucyyney i form powyższego postanowienia, gdy wszystkie środki dobrowolney ugody wyczerpanem zostały. Jeżeli więc petycyja izby poselskiej, która te uwagi nad powyższem postanowieniem poparła, co do zasady, (iż prawo powinno oznaczyć przypadki i formy tego rodzaju) jest wspartą na obronie konstytucyi, przeciw uskarżeniom na przepisy powyższego postanowienia, doświadczenie staje w obronie. Hość taxy nie była nigdy rozpoznawaną w sądach administracyynych; sama obrona artykułu 8 tegoż postanowienia, a w skutek jego, wyroki sądów właściwych nie w jednym przypadku zapadłe, usprawiedliwią nie tylko przepisy powyższego postanowienia, lecz razem godne z niemi postępowania rządu.

Wasza Cesarsko-Królewska Mość przez oyc-

wską swoją troskliwość raczyłeś dzielić życzenia izb, i rozkazałeś radzie stanu rozwinąć ustawę powyższą w tém wszystkiém, czegooby potrzebę wskazywało doświadczenie lub istotna konieczność opisania, i dokładnego oznaczenia przypadków użyteczności publiczney, w którychby żądanie odstąpienia własności prywatney na użytek publiczny dozwolnóm zostało. Staje się zadosyć rozkazowi W. C. K. Mosci: zasady w tym celu ułożone i przez radę stanu przyjęte, rozwiniętemi zostały w kodeksie postępowania cywilnego z troskliwością baczną na uwagi izb, i opiekuncze W. C. K. Mosci zamary! Artykuł 18 konstytucyi utrzymujący starodawne prawo Polskie *nenimem captivabimus* już jest dostatecznie rozwiniętem przez statuta organiczne, i przez przepisy kodeksu kryminalnego, przez izby uchwalonego. Przechodził on przez tę samą izbę poselską, która w uwagach swoich rozwinięciu jego domaga się. Statut organiczny rady stanu w artykule 59 stanowi, iż każdy urzędnik, któryby się stał winnym samowolnego uwięzienia, lub uwięzienemu nie dopuścił zanieść skargi, lub poszukiwać sprawiedliwości, powinien być pod sąd oddany. Kodeks kryminalny nie oszczędza surowych kar przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli wolność osobistą. Kodeks postępowania kryminalnego do przedstawienia Sejmowi przygotowany, wyraźniej i dokładniej oznacza przypadki i sposoby skarcenia obwinionych; usci więc, jak się spodziewać należy, życzenia izby poselskiej, i zaspokoić troskliwość. Nie wymieniła izba poselska, w czémby i kiedy uchybiono artykułowi 29 Konstytucyi, a zatem, z jakiego powodu potrzebowałby rozwinięcia i zastrzeżeń. Jeżeli wezwano kilku cudzoziemców: aby ich wiadomości i talentów użyć na korzyść kraju i usposobienie rodaków, spostrzeże izba poselska, iż nie ubliżono żadnym konstytucyi zawarowaniom, gdy porówna artykuły 32, 33, 34 i 36 teyże Konstytucyi z art. 3 i 4 Statutu organicznego o reprezentacyi narodowej. Nie może rada stanu dzielić mniemania izby poselskiej, aby uchwała namiestnika, z mocy której urzędnicy publiczni ogłoszeni są kandydami z prawa do urzędów administracyynych, była przeciwna duchowi artykuła 137 konstytucyi: owszem dla tego wyluszczyć tę rzecz W. C. K. Mosci przedsięwzięła, że wniosek ten znajduje co do teoryi na mylnych wsparty zasadach, a w przystosowaniu, grozący szkodliwemi skutkami. Artykuł powyższy wzmiankowany stanowiąc, iż do rad Wojewódzkich należy oczyszczanie listy kandydatów na urzędy administracyyne, zamierzał rządowi dostarczyć pewniejszego sposobu sądenia zawczasu o użyteczności urzędników, i poznać przed ich mianowaniem, jak daleko będą wzbudzać ufność w rządzonych. Tym sposobem chciała uchwała ochronić rząd i naród od niebezpieczeństwa trafunkowego i zawodnego wyboru; ale kiedy mianowane sprawowane się wybor takowy usprawiedliwia, kiedy urzędnik z zaszczytem zawodu swego dopełnia, jakiemże prawem możnaby go zmuszać do ubiegania się za kreskami, które kandydatom służą jedynie jak wróżba przymiotów, których urzędnik już dał dowody? Jak pożytecznym jest bież wątpienia dla rządu, żeby oczyścić liczny poczet ubiegających się o urzędy publiczne, bez dania żadnego dowodu zdatności; tak byłoby sprawiedliwie podciągnąć pod powtórny, a niezawsze niemylną próbę, tych urzędników, którzy już niezawodniejsze w sprawowaniu urzędów pozyskali świadectwo? Nie należy tać, aby takowe zastosowanie ducha konstytucyi nie miało zaszczerpieć smutku w sercach dobrych urzędników, odrazy i oziębłości do służby publiczney; dla złych wszystkie środki, wszystkie sposoby są otwarte; każde pole, gdzie namiętności, urazy, nienawiści lub przychylnie skłonności są w ruchu, jest dla nich pożadanem; lecz dla tych, którzy przez wewnętrzną prawdość nie starają się podobać jak sumnieniu i prawdzie, którzy nie uległością w pełnieniu swoich obowiązków niesłusznie ściągają mogą zarzuty, cóżby pozostało, jak żyć z swych mięysc z żalem od rządu i narodu, że tak źle ich zasługi ocenili! czyliż sami wybierający mogliby się

cieszyć z takowego wypadku, któryby ich dobrych urzędników pozbawił, i razem działania rządu zatłomował? Mogłoby się zapewne kiedy zdarzyć między urzędnikami tacy, co własne wady barwiąc pozorem publiczney gorliwości, niezgodni miarkować postępowania w sposobie równie dalekim od niedoleżnego ulegania, jak groźnego musu, nie umieliby jednac rozkazom rządowym chętnego posłuszeństwa podwładnych, i naprzykrzywszy się mieszkańcom, nie zasłużyliby się rządowi. Lecz przeciw takim prawo przepisuje sposoby skarg i ścigania nadużyć; przecież, aby się złych pozbyć, dobrym ubliżać nie należy. W. C. K. Mość obejmując ten kraj pod swoje opiekę dałeś narodowi wzór miłości, porządku i sprawiedliwości: nie wchodząc w położenie urzędujących, w jakim się wtenczas względem interessu W. C. K. Mości znajdowali, raczyłeś wszystkim łaskawością swoją zapewnić właściwe ich miejsca; nadawszy potem konstytucyą królestwu, powołałeś do sprawowania urzędów w nowym zawodzie mężów w dawnym porządku rzeczy zasłużonych, z gorliwości ich dla kraju czyniąc wróżbę gorliwości dla W. C. K. Mości rządu. Nie można narodowi chlubniejszego do naśladowania wystawić przykładu, jak dobrośliwego Króla, i nie wyznać, iż gdy życzenie izby poselskiej w przekonaniu rady stanu nie mogło być ściśle zastosowanem do ducha konstytucyi, ani wróżyć prawdziwego dobra kraju, skutecznym być nie mogło. Nakoniec, senat przesłał oddzielnie przed zamknięciem posiedzeń zeszłego seymu uwagi nad statutami organicznemi o reprezentacyi narodowej, i o senacie, przekładając potrzebę zmian, których konieczność dwóchletnie doświadczenie wskazało. Zajęła się była rada stanu rozbiorem przyłączonych uwag i powodów, ale zbyt krótki czas przy kończącym się seymie nie dozwolił wnieść umówionych odmian na posiedzenia przeszłego zgromadzenia reprezentantów; ta przewłoka nie stała się bezkorzystną: przybyły dwa lata doświadczenia, które jest najlepszym mistrzem dla udoskonalenia praw i urzędów. W. C. K. Mość rozważając uwagi senatu, nie tylko wyżej wspomniane statuta, lecz i wszystkie inne rozkazałeś radzie stanu wziąć pod rozbiór i rozważę, dając iey tę zbawienną przestrożę, iż prawa trwałością nabierają szanowania. Na tey zasadzie pracowała deputacya wyznaczoną z rady stanu przez namiestnika, a te obydwie statuta już roztrząsane i przyjęte w teyże radzie, przygotowane są do narad izb seymowych. Obraz ten kraju i czynności administracyi dozwolisz W. C. K. Mość aby rada stanu zakończyła wspomnieniem o duchu publicznym narodu, o którym znajdując uwagi w raporcie kommisji spraw wewnętrznych i Policyi, niegodzi się iey przemilczeć.

Przywiązanie do obecnego porządku rzeczy jest jedno i niezmiennie: samo spojrzenie na inne kraje, na stan obecny całej Europy we względzie po-

litycznych swobód i ciężarów publicznych, skłaniałoby do ocenienia losu naszego, gdyby sercom polskim potrzeba innych pobudek nad te, które ich do tych ofiar unosily. Jeżeli więc dały się słyszeć gdzienigdzie utyskiwania, nie możnaby ich bez krzywydy uczuć narodowych przyznawać innym przyczynom, iak temu kłopotliwemu położeniu właścicieli gruntowych, w którym ich stawia zawisłość handlu od obcych, trudność spieniężenia płodów pracy, i ten dolegliwy brak pieniędzy, który uchylając stosunek między możliwością a ciężarami, najmniejszą ofiarę czyni przykrzeyszą, lekki przy sposobności nakład przerabia w ciężar. W chwilach wojny i niebezpieczeństw za oyczynę ponoszonych odrywają się umysły do wynioslejszych uczuć: odgłos sławy głaszy domowe cierpienia; cisza pokoju zwraca uwagę na bliższe i wrodzone stosunki; budzi niecierpliwosć; która nie mierząc ani okoliczności, ani przeszkód, więcęcy wymaga, niżeli iey sam czas udzielić może, którego jest przedmiotem prędko psuć, powolnie naprawiać. Kocha naród z zapalem konstytucyą, i w niej widzi rękojmią swobód i pomysłności swojej; lecz umie i umieć będzie stać się godnym iey korzyści przez nieograniczoną ufność w swoim dobroczyncy, przez nadanie miary uczuciom i pragnieniom swoim, przez postępowanie ciągle w ścislem porozumieniu z okolicznościami które się od niego surowey baczności na własne kroki dopominają. Może najstarsi z nowoczesnych ludów w używaniu wolności, wychyliłszy ten kielich zdradliwego trunku do dna, i dopiero dowiedzieliśmy się przy zgonie, iak śmiertelna do niego przymieszana była trucizna. Nie my więc od obcych wzory brać winniśmy, lecz raczye stać się dla nich przykładem, tak, iak dla siebie w nas samych mamy przestrożę i naukę. Nie znajdują więc w tym kraju naśladowania ani błędne mniemania, ani niebezpieczne marzenia, ani wymagania nieprawe, ani pozorem ducha publicznego ubarwione, a rozwiozłości raczye, niż rozumney swobodzie sprzyjające osobistego interessu ludzenia; niech one obłąkują tych, co oyczyny nie tracili; my cudem do życia wróceni, nie dozwolęm na szwank narazić sprawy, która nas tyle ofiar kosztowała, i tych drogich nadziei które dążenia nasze krzepić i jednaczyć, powinny. Bezpieczeństwo osób i własności, oraz byt dobry wszystkich mieszkańców, a szczególniey ludu wiejskiego, stanowi wewnętrzną i prawdziwą szczęściwość kraju; pierwszego używamy z daru konstytucyi, drugie, jeżeli mimo wszelkich starań rządu, dla okoliczności niezawisłych od iego mocy, w postępie swoim znajdują przeszkody, jest dla nas otwarte pomysłności źródło w wspaniałości Króla dobroczyncy i w własnych usiłowaniach, stać się iey godnymi.

w Warszawie dnia 5 września 1820 r.  
(podpisano) ZAJĄCZEK.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

### W e z w a n i e.

2. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisarzy w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem *Opis Starożytney Polski* już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziąłem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyą współ-rodakom moję uczynić przysługę. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogich pamiątek narodu mającego dzieła, wiele dopomoczyć mogą miejscowe wiadomości, zagrzebane w podaniach lub butwiejące w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich współ-rodaków na przestrzeni dawney Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdyś matki Ojczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź z piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie franco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarzsko-Królewskiego zegarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w zegarni swojej odbierać będzie.

w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Święcki Marcin S. N. K. P.

### D z i e r ż a w a

3. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż termin dzierżawy pocztowych stacyi, w tuteyszej gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierżawcom; na wzięcie więc takowych stacyi, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzińskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku, Sekretarz K. Siedlecki.